

KURJER WARSZAWSKI.

Dnia 30 Września 1868.

Środa.

Dnia (18) 30 Września 1868.

Rano ciepła st: 9, w połud: c. st: 17
Wysokość wody st: 1 c. 4 (w mierze).

Stan barometru:
na odmianę.

Wschód Słońca g. 6 m. 0
Zachód „ „ 5 „ 40

Jutro, Śgo Remigjusza Bisk:

Prenumerata Kurjera Warszawskiego, wynosi: w Warszawie rocznie rs. 4 kop: 80; półrocznie rs. 2 kop: 40; kwartalnie rs. 1 kop: 20; miesięcznie kop: 40; za odnośnienie do domu, dopłaca się kop: 5 na miesiąc. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop: 5. Na prowincji i w Cesarstwie, rocznie rs. 8; półrocznie rs. 4; kwartalnie rs. 2 z kopertami.— Adres Redakcji: Plac Teatralny, Nro 473 lit: C; dom W. L. Zabłockiej.

— Wczoraj o godzinie 11ej wieczorem, JEGO CESARSKA MOŚĆ, raczył przybyć z zagranicy do Warszawy, w towarzystwie J. C. W. WIELKIEGO KSIĘCIA ALEKSIEJA ALEKSANDROWICZA, i udał się wprost z bankofu, gdzie prócz J. C. W. W. K. MIKOŁAJA MIKOŁAJEWICZA, oczekiwali ministrowie i cała świta, dla powitania NAJJAŚNIEJSZEGO PANA, do pałacu Belwederskiego. Na całej drodze JEGO CESARSKA MOŚĆ witany był przez liczne tłumy mieszkańców, objawiających swą radość, z przybycia ukochanego MONARCHY, nieustającymi okrzykami „ura.“ Całe miasto uroczyście było uilluminowane.

— Onegdaj, 16 (28) września, o godzinie 9^{1/2} z rana, Jego Cesarska Wysokość, Jenerał-Inspektor kawalerji, raczył oglądać na placu Ujazdowskim młode konie i komendę niższych stopni, przybyłą z nimi z 3ej rezerwowej brygady kawalerji, dla dokompletowania 3ej dywizji kawalerji. O godzinie 2ej, Jego Cesarska Wysokość raczył zwiedzić fotografię Klocha, a o godzinie 3ej był obecny na wyścigach konnych urządzonych na polach Mokotowskich przez oficerów i niższych stopni pułków kawalerji, znajdujących się w Warszawie. O godzinie 5tej, dany był obiad na dwanaście osób. O godzinie 8ej, Wielki Książa zaszczycił swoją bytnością przedstawienie w teatrze Rappo, zkąd o godzinie 10^{1/4} powrócił do Łazienek.
(Dz. War.)

W IMIENIU NAJJAŚNIEJSZEGO
ALEXANDRA II-go,

CESARZA I SAMOWŁADCY WSZECH ROSSJI,
KRÓLA POLSKIEGO,
WIELKIEGO KSIĘCIA FINLANDZKIEGO,
etc., etc., etc.,

Komitet Urządzący w Królestwie Polskiem.

Zmieniając ustanowioną przepisami, Najwyżej w d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1850 r. zatwierdzonemi, wysokość djet udzielanych Urzędnikom Królestwa Polskiego, w interessach służbowych wysyłanym, Komitet Urządzący w wykonaniu Najwyżej zatwierdzonej Uchwały Komitetu do spraw Królestwa Polskiego, z dnia 30 Lipca r. b. 1868 postanowił i stanowi:

1) Wszystkim bez wyjątku Urzędnikom, jako też oficjalistom i służbie niższej w Królestwie Polskiem, przy wysyłaniu w interessach służbowych, djeti przyznawane być mają w stosunku ustanowionym art. 1097 i innemi właściwemi artykułami T. III Zb. Praw—

Ustawy o służbie z nomin. przez Rząd, przyczem w tych Władzach, w których posuwanie do rang nie istnieje, djeti takowe udzielane być mają podług klasy urzędu.

2) W skutku tego, moc obowiązująca art. 4go Najwyżej d. 20 Czerwca (2 Lipca) 1850 r. zatwierdzonych przepisów o djetach, uchyloną zostaje.

3) Wykonanie niniejszego postanowienia, które zamieszczone być winno w Dzienniku Praw, wkłada się na wszystkie, tak główne, jako i inne Zarządy w Królestwie, oraz na Gubernatorów 'miejscowych.

Działo się w Warszawie na 265 posiedzeniu dnia 6 (18) Września 1868 r.

Namiestnik w Królestwie,

Jenerał-Feldmarszałek (podp.) Hr. Berg.

Członek-Zawiadujący czynnościami Komitetu Urządzącego, Senator (podp.) J. Solowjew.
(Dz. War.)

— *Urząd Loterji w Królestwie Polskiem.*—Stosownie do § 5 przepisów i objaśnień Planu 111-iej Loterji Klasyecznej, ciągnięcie III Klasy teje Loterji odbywa się będzie w dniu 24 i 25 Września (6 i 7 Października) r. b. w Sali Banku Polskiego od godziny 10-iej zrana, o czem Urząd Loterji podając do wiadomości uprzedza zarazem wszystkich w też Loterję grających, aby z odmianą swych losów pospieszali, gdyż wygrana jakaby przyspaść mogła, tylko okazielowi losu z Klasy właściwej płaconą będzie. — W Warszawie dnia 14/26 Września 1868 r. Naczelnik Urzędu, Loeschern.— Sekretarz Urzędu, J. K. Noiński. (D. W.)

— *Rząd Gubernjalny Warszawski,* podaje do powszechnej wiadomości, że na mocy Najwyższego Manifestu z dnia 26 Czerwca (8 Lipca) r. b., odbędzie się pobór rekrutów do wojska na rok bieżący 1868 przez losowanie. Losowanie spisowych rozpocznie się z dniem 30 Września (12 Października) r. b. w okręgach konskrypcyjnych. Losowaniu w tutejszej gubernji podlegają spisowi, a mianowicie: chrześcijanie powiatu Warszawskiego, okręgów konskrypcyjnych: Brudnowskiego i Willanowskiego, oraz Powiatów: Skierniewickiego, Nowomińskiego, Radziejewskiego, Włocławskiego, Kutnowskiego, Gostyńskiego, Łowickiego, Sochaczewskiego, Radymińskiego, Grodzkiego i Grojeckiego, 20 i 21 lat życia mający, zaś Powiatu Górnokalwaryjskiego podlegają 20, 21 i 22 letni. Żydzi losowani będą: z Powiatów: Nowomińskiego, Włocławskiego, Kutnowskiego, Radymińskiego i Grodzkiego 20 i 21 lat mający. Z Powiatów zaś Skierniewickiego, Radziejewskiego, Gostyńskiego, Łowickiego, Sochaczewskiego i Grojeckiego 20, 21 i 22 letni, wreszcie z powiatu Warszawskiego, okręgów konskrypcyjnych, Brudnowskiego i Willanowskiego, oraz z Powiatu Górnokalwaryjskiego podlegają losowaniu

spisowi 20, 21, 22 i 23 lat wieku mający. Wszyscy zatem spisowi w wymienionych tu Powiatach i Okręgach konspiracyjnych zamieszkali, a w latach życia powyż wyrażonych będący, którym prawo wyłączenia na rok bieżący od poboru przysługujące nie zostało, chociażby po szczególe przez władze miejscowe zawiadomieni nie byli, obowiązani są w dniu powyż wskazanym 20 Września (12 Października) r. b. znajdować się w miejscach stałego ich zamieszkania, to jest w gminach wiejskich lub miastach, gdzie są stałemi księgami ludności objęci, dla dopełnienia obowiązującego ich losowania. Niestawający jeżeli ważnemi przyczynami, niemożności znajdowania się przy losowaniu nie usprawiedliwią, uważani będą za ukrywających się przed poborem, chociażby wyciągnięte zostały za nich numera losu oszczędzające narok bieżący od poboru; oddani zostaną do wojska, na rachunek przyszłego poboru i nie mogą korzystać, ani z dobrodziejstwa wykupu, lub dania za siebie do służby wojskowej za stepcy.

(D. W.)

— *Rząd Gubernjalny Radomski*, stosownie do obowiązujących przepisów, zawiadamia, że z powodu rozpocząć się mającego z dniem 30 Września (12 Października) r. b. losowania w okręgach konspiracyjnych tutejszej gubernji, w celu dopełnienia poboru rekrutów na zasadzie Najwyższego Manifestu z dnia 26 Dzierwca (8 Lipca) r. b., każdy młody człowiek będący w wieku poniżej wskazanym i nie mający prawnego wyłączenia od zaciągu wojskowego, obowiązany jest stawić się osobiście w tym terminie, w miejscu stałego swego zamieszkania, to jest tam, gdzie do ksiąg stałej ludności jest zapisany, a to dla wyciągnięcia losu w właściwym okręgu konspiracyjnym, chociażby się znajdował za pasportem jeszcze nie wyekspirowanym, za obrębem swego zamieszkania, w Cesarstwie lub za granicą, pod skutkami utraty prawa do wszelkiego wyłączenia od zaciągu wojskowego, jakieby mu służyć mogło, a nawet dobrodziejstwa z losu, jakiby za niego był wyciągnięty i nie przewidzianego go na rekruta, bez względu na tłumaczenie się niewiadomością o ciążącym go obowiązku spełnienia powinności zaciągowej, chociażby o to żadnego wezwania nie otrzymał. Do losowania stawić się powinni spisowi następującego wieku: 1) W Radomskim okręgu konspiracyjnym: chrześcijanie I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 roku, — i żydzi I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 roku i II-ej kategorii 23-letni, urodzeni w 1844 roku, 2) W Kozienskim okręgu konspiracyjnym: chrześcijanie I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 r., — i żydzi I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 r., i II-ej kategorii 23-letni, urodzeni w 1844 r. 3) W Iłżeckim okręgu konspiracyjnym: chrześcijanie I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 r., — i żydzi I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 r., i II-ej kategorii 23-letni, urodzeni w 1844 r. — 4) W Opoczyńskim okręgu konspiracyjnym: chrześcijanie I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847, i II-ej kategorii 23-letni, urodzeni w 1844 r., — i żydzi I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 r., i II-ej kategorii 23-letni, urodzeni w 1844 r. 5) W Końskim okręgu konspiracyjnym chrześcijanie I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, t. j. urodzeni w 1845, 1846 i 1847 r. i II-ej kategorii 23-letni, urodzeni w 1844 r. — i żydzi I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 r. i II-ej kategorii 23-letni, urodzeni w 1844 r. 6) W Opatowskim okręgu wyborczym: chrześcijanie I-ej kategorii: 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 roku, — i żydzi I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 r., i II-ej kategorii 23-letni, urodzeni w 1844 r. 7) W Sandomierskim okręgu konspiracyjnym: chrześcijanie I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 r., — i żydzi I-ej kategorii 20, 21 i 22-letni, to jest urodzeni w 1845, 1846 i 1847 r.

(D. W.)

— Przyjechali do Warszawy: minister wojny generał-adjutant *Milutin*, zaś w orszaku J. C. M. dowodzący główną kwaterą Cesarską, generał-adjutant hrabia *Adlerberg*; szef żandarmerji generał-adjutant hr. *Szuwałow*; orszaku J. C. M. generał-majorowie: *Rylejew* i *Wojejkow*; lejb-medyk *Karel*; fligel-adjutant

króla pruskiego *Szweinitz*, z zagranicy; generał-lejtnant *Zimmerman*, z Aleksandrowa; biskup uniatski *Kuziemski*, z Chołma; — wyjechali zaś generał-majorowie: *Zeime*, baron *Delingshausen*, tajny radca *Zdekaur*, i rzeczywisty radca stanu *Szczurowski*, do Petersburga.

— Pojutrze (2 Październi.), w kościele Śgo Antoniego, przy ulicy Senatorskiej, o godz: 10 z rana, odbędzie się żałobna Wotywa, za duszę ś. p. Anny z Koehlerów *Schütz*, jako w pierwszą rocznicę jej zgonu, na którą pozostałe córki, Krewnych i Przyjaciół zapraszają. — 6637—(14,799)

— Julja Henryjetta z Schillerów *Polzenius*, żona majstra stolarskiego, po ciężkiej słabości, przeżywszy lat 47, w dniu 29 b. m. Bogu ducha oddała. W nieutulonym żalu pograżony mąż, wraz z czworgiem małych dzieci i familją, zaprasza Krewnych, Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok z kaplicy ewangelicko-augsburgskiej, przy ulicy Mylnej, w dniu 2-go Października, t. j. w piątek o godzinie 4-tej z południa na cmentarz tego wyznania odbyć się mający.

— 6659 — (14,852)

— Onegdaj w kościele Ś-go Krzyża, o godzinie 8-jej rano, Jks. Domański, wikariusz miejscowej parafii, po odprawionej wotywie, pobłogosławił dwudziesto pięć latnie pożycie małżeńskie, pana Maurycyego *Skulskiego*, kasjera Lombardu i jego małżonki pani Józefy z Jakuszewskich. Liczni przyjaciele szanownych jubilatów, składali im z serca płynące życzenia, aby doczekali jeszcze złotego wesela.

— x — W październiku rozpocząć się mają znowu pod kierunkiem p. Adama Müncheimera, symfoniczne koncerty. O celach więc ich pomówić tu nam należy, bo one są objawami wyższego, muzycznego kształcenia w naszej społeczności.

Celem więc rzeczonych koncertów jest zaznajomienie chętnych kształcenia ducha, z arcydziełami muzyki wokalne i instrumentalnej wszystkich szkół i epok, a zatem rozprzestrzenienie i wyrobienie w massie słuchaczów, artystycznych pocuć i dobrego smaku. Na koncertach owych, pan Müncheimer zamierza pomieścić w programmach i wykonać odgrzebane z pyłu zapomnienia dzieła Kurpińskiego, Jana Stefaniego, Nideckiego i innych dawnych tutejszych kompozytorów, oraz dać możność młodym tutejszym talentom do wystąpienia przed sąd ogółu ze swemi własnemi utworami.

W szeregu też symfonicznych koncertów, kilka z nich będzie tak zwanych historycznych, na których wykonaniem zostaną w chronologicznym porządku dzieła muzyki, od pierwszego jej rozwoju, aż po dzień dzisiejszy, tak kompozytorów obcych, jak i krajowych.

A oprócz powyższych pobudek doniosłości estetycznej, do urzędzenia symfonicznych koncertów, skłania ich organizatora i chęć, ażeby orkiestra nasza przez wykształcenie i rozwinięcie sił własnych współpracowniczy mogła odpowiednio swej artystycznej wartości z orkiestrami celnemi w Europie.

Ażeby zaś każdy mógł korzystać z tak szlachetnej i kształcącej zabawy, ceny wejścia na koncerty będą nader przystępne. Zachęta zatem i poparcie należą się od ogółu dyrektorowi i współpracownikom tych muzycznych uroczystości, tem bardziej, że zwazywszy

na koszt, które ponieść trzeba na sprawienie nut, transport instrumentów, druk programów i t. p., zbyt świetnych korzyści materialnych, korporacja koncertowa, złożona z przeszło sześćdziesięciu osób, odnieść nie może.

— Jednoroczna statystyka tutejszego szpitala obłąkanych, wykazuje chorych mężczyzn żonatych 47%, kobiet zamężnych 45²/₃%. Co do wdowców i wdów, stosunek jeszcze więcej jest rzącym: na ogólną bowiem liczbę 145 mężczyzn, było dwóch wdowców, zaś na 186 kobiet, 26 wdów czyli 14%. U kawalerów procent wynosi 51%, u panien 40%. Ze statystyki tej, podanej przez organ medyczny, widzimy, że środki prezerwatywne przeciw obłąkaniu, znajdują się na pewno w kancelaryjach parafjalnych i notarialnych. Można więc twierdzić, że u nas ogólna liczba od 3,333 do 5,000 wynosi, to jest na 1,500, mieszkańców przypada 1 obłąkany, nie licząc w to tak zwanych idjotów i charłaków.

— Do grona profesorów wydziału fizyczno-matematycznego w Szkole Głównej Warszawskiej, wszedł w tych dniach pan Erazm Langer, dotychczasowy Adjunkt tegoż wydziału, obecnie mianowany profesorem nadzwyczajnym.

— Operetka Souppégo „Dziesięć cór“, grana na naszej scenie już blisko sto razy, niezadługo ma być znów wykonywana z rozlicznymi odmianami i dodatkami w tekście, oraz ze świetniejszą wystawą.

— Wczoraj po południu na scenie teatru Rozmaitości odbyła się próba komedji „Pojęcia pani Aubray“, w której będzie miało miejsce pierwsze wystąpienie pani Heleny Modrzejewskiej.

— Niestrudzony badacz dziejowy hr. Aleksander Przeździecki, bawiąc obecnie przez pewien czas w Wielkiem Księstwie Meklemburżkiem czynił poszukiwanie w bibliotece Wielkksiężęcej, głównie dla dokładnego rozpatrzenia się w zabytkach słowiańskich, które Mosch i Jan Potocki opisali. Udało mu się podobno zebrać niemało ciekawych na tem polu wiadomości.

— W operze Herolda „Zampa“, (tłomaczonej przez J. S. Jasińskiego), którą za jakie dwa tygodnie ujrzymy wznosioną na naszej scenie, role przedstawia: Kamili — pani Dowiakowska i panna Kwiecińska, Zampy — pan Koehler, Alfonsa — pan Cieślowski, Dandola — pan Borkowski. Pierwsze przedstawienie tej opery miało miejsce w Warszawie d. 9 Marca 1834 r.

— Słyszeliśmy, że pan Quattrini, dyrektor opery naszej, w każdą niedzielę i święto, zamierzył z uczniami swej szkoły śpiewu, wykonywać pieśni religijne w kościele Ś-tej Anny, przy ulicy Krakowskie Przedmieście.

— W kościele parafjalnym, w miasteczku Szwabskiem Mendelheim, znajduje się grobowiec Anny królowej Polskiej (córki Kazimierza Wielkiego). Zdjęta na miejscu fotografowana kopja tego grobowca, przesłana została Tygodnikowi Ilustrowanemu.

— „Gazeta Polska“ donosi o ważnem odkryciu naukowym pana Dethiera, historyka niemieckiego. Uczony ten znalazł w archiwum kościoła Ś-tej Jadwigi w Berlinie rękopism, pod tytułem: „Ordo liturgicus“, podarowany przez Matyldę księżną Karyntji Mieczysławowi II-mu.

— Doświadczęni spekulanci upewniają, że wyjąwszy jakieś nadzwyczajne wypadki polityczne, ceny zboża spadną w najbliższym czasie, ponieważ producenci

galicyjscy potrzebując teraz gotowizny na pokrycie poniesionych wydatków i płacić się mających podatków, będą musieli przyspieszyć sprzedaż.

— Premja tegoroczne wraz ze sprawozdaniem i nowymi akcjami na rok 1868/9 Akcjonarjuszom Towarzystwa Przyjaciół Sztuk Pięknych krakowskiego, już się rozsyłają. Premjum stanowi sztych przedstawiający „Miecznika i Marję“, z obrazu p. Cynka Florjana z Krakowa, przez Redlicha Henryka Warszawianina, bawiącego obecnie w Monachjum.

— Donoszą z Brezin (gub. petrokowska), iż nieopodal tego miasta wieśniak na wiosnę r. b. wyszedłszy do roboty w pole natrafił na wóz okuty żelazem, bez kół w ziemi się znajdujący. Rozbiwszy zamki znalazł beczki naładowane ludorami. (G. W.)

— Dzienniki wiedeńskie donoszą o udzieleniu panu Offenhejmowi dyrektorowi generalnemu kolei lwowsko-czerniowieckiej, koncessyi przedwstępnej na kolej lwowsko-warszawską, nie wspominając jednak kierunku tej linii. (G. W.)

— (A. n.) *P. Redaktorze!* Korzystając z prawa obrotu, któremu udziela zwykłyście miejsca w szpaltach swego pisma, upraszam Cię o pomieszczenie tych kilku słów: Pierwszy to raz zdarzyło mi się czytać recenzję moich świstków, która miłeżeniem pomijając błędy pomniejsze, o jakich sam wiem, że się w nich znajdują, i których nadal unikać będę się starał, nie czepiła się nazbyt zwierzchniej formy słowa, ale już o myśl samą zawadziła. Postanowiwszy nie odpowiadać na takie zarzuty, które nikogo nigdy nie pouczą, nie mogę zostawić bez odpowiedzi zdania szan. recenzenta, które objawił w formie kontradycyji, że względu zapatrywania się mojego na sztukę. Szan. recenzent utrzymuje, że błędem jest mniemanie, jakoby sztuka miała być już dzisiaj anachronizmem. I ja się na to najzupełniej zgadzam, ale nigdy na to, iżbym do wygłoszenia aż takiego *absurdum*, miał się kiedy posunąć. Zaszło tu małe nieporozumienie, przynajmniej, że z mojej winy, ponieważ nie dość jasno, być może wypowiedziałem to, co miałem zamiar, choć z drugiej strony „Sztuka jaką uprawiały wieki średnie“ a przy końcu „w szczególności religijna“, sądziłem, że dostatecznie tłómaczą użyty przezemnie wyraz *anachronizm*. Otóż nigdzie nie chciałem i nie mógłbym nawet potępić sztuki *in extenso*, ale li tylko pewno jej formy dziś już dla nas niezrozumiałe. Pejzaże Ruysdaela, obyczajowe obrazy Teniers'a i van Mieris'a nawet takie figielki, zwykle z grą światła, jakimi są Szalken'a w galerji drezdeńskiej, zawsze będą na czasie i przez wszystkich zrozumiane. Wyraz twarzy, jakibądź on jest (i o tem w „Szkicach“ wspominałem), zawsze będzie miał swoje znaczenie, i dla tego tak Jezusa Guido-Reni'ego, jak potem twarz starca przyjmującego komuniją na obrazie Guerehen'a w galerji watykańskiej, który walczy o pierwszeństwo, według znawców, z naprzeciwstojącym arcydziełem Rafaela, dobrze zrozumiałem, choć przyznam się, całości i pomysłu Guerehen'a jeżeli już dla mnie nie były ciemne, to przynajmniej nie w duchu nie wywołujące, a pozostające bez wrażenia. Chodziło mi więc tylko o fałszywe uwielbianie dla sztuki religijnej, której czas już przeszedł i nigdy pono nie wróci, nie zaś dla sztuki objawiającej się w formach odpowiednich duchowi tegoczesnemu. Malarstwo religijne doszło do punktu kulminacyjnego pod pędzlem Sanzia, który do strony moralnej dawnych malowideł dodał nieznaną

podówczas naturalność postaci i łagodność kolorytu i być może, iż wtedy jeszcze ostatki gorącej wiary mogły wywołać dlań nowy zapach. Od jego czasów, sztuka, która zawsze kształtuje się według pojęć i wrażeń naszych, poczęła w inne formy wstępować, inne żłobić sobie tory i tylko marudery pendzla, którym brak oryginalności pomysłów i świętoszkowie, którym chodzi o pochlebną opinią znawstwa, mogą ją dziś jeszcze z grobu wywlekać, a tak siebie, jak drugich sztucznym obalamuwać zachwytem. *Dixi. Klin. (*)*

— W dniu 1 (13) września r. b., odbyła się w Łęczyca loterja fantowa, na korzyść miejscowego szpitala Śgo Mikołaja. Rezultat tej zabawy połączony z rezultatem dwóch przedstawień teatralnych amatorskich, uczynił sumę rs. 1,414 kop. 45 1/2, a po potrąceniu kosztów urządzenia rs. 375 kop. 68 1/2, czysty otrzymano dochód w kwocie rs. 1,056 kop. 77.

— Znalezione książkę do nabożeństwa w zwykłej skórzanej oprawie, z podpisem właścicielki, odebrać można za udowodnieniem w Redakcji „Kurjera Warszawskiego.“

— W Kobylem Polu nad Wartą, w Wielkim Księstwie Poznańskim, budują obecnie kosztowny browar na piwo czeskie; wieść niesie, że około 80,000 talarów kosztować będzie. Cały zarząd tego browaru, a raczej piwowarzy, przybędą podobno z Czech.

— Dnia 25go b. m. zakończyła życie w Gułtowach, w Wielkim Księstwie Poznańskim, ś. p. Florentyna z hr. Bnińskich *Zaremba*.

— Z okolicy Wielichowa, w Wielkim Księstwie Poznańskim, 24go Września. Oto zawitała do nas jesień sucha, jak całe półroczcie letnie. Zasiewy idą wprawdzie swym zwyczajnym torem, żyto powszodździło miejscami bardzo pięknie, chociaż za rzadko na gestawy zasiew. Z pszenicą trudniejsza sprawa, ta bowiem więcej potrzebuje wilgoci w czasie kielkowania, niż żyto, dlatego też gospodarze obawiają się, aby tutaj znacznych nie ponieśli strat. Miejscami już się sprawdzają te złowrogie przeczucia, bo zwłaszcza na gruntach lżejszych można się spotkać z ziarnem z przyschłym kielkiem. Takie ziarno wychudnie, i ginie niepewrotnie. Zeszłego wtorku odbył się jarmark w Czempiniu. Gdybyśmy go charakteryzować mieli, tobyśmy go zupełnie mogli porównać z innymi jarmarkami okolicy naszej. Rogacizna nie płaci tak, jak roku zeszłego, opasów mało, koni dobrych niewiele, ceny średnie; z trzody chlewnej opłacają się dobrze

(*) — Ł — Wiek średnie uprawiały przeważnie sztukę religijną, bo religia ogarniała wtedy wszystkie stosunki życia. Dziś obok religijnego, powstały i rozwinęły się inne kierunki, ale pomimo to, malarstwo religijne istnieje i odpowiada człowieczeństwu. Dość tu wspomnieć Fra Angelico i Ary Scheffera. Uczucie religijne jest wspólną dziedziną wszystkich wieków i ludów, i dla tego musi znaleźć w sztuce uwzględnienie. Nie możemy zatem, i po powyższym objaśnieniu zgodzić się z autorem Szkiców, co do zapatrywania się jego na sztukę średniowieczną w ogólności, a na Rafaela w szczególności. Zresztą wszystko, co autor mówi o malarstwie w wiekach średnich, nie usprawiedliwia jeszcze zdania wyrażonego w Szkicach o rzeźbie greckiej, która zdaniem naszym będzie jawnie nieśmiertelnym wzorem piękności kształtów.

sztuki dobrej tuszy, które skupują na tuczenie, zresztą ceny niższe od wielkanocnych lub nawet czerwcowych.

— W Toruniu zakończył życie temi dniami kupiec Aron Baerwald.

— Dnia 15 i 16go Października r. b., odbędą się w Grzymałowie pod Lwowem wyścigi konne.

— W Rogoźnie, w Wielkim Księstwie Poznańskim, bawi obecnie towarzystwo amerykańsko-angielskich gimnastyków, Braci Micheles. Wszyscy pokazują nadzwyczajną zręczność i bieglność, i występują w pięknych a ciągle odmiennych kostjumach.

— Obecnie w Poznaniu daje koncerty i wystąpienia towarzystwo gimnastyków, lino-skoczków i tanecerzy, pod dyрекcją p. Rosta.

— Z Tarnopola donoszą o straszliwym wypadku Matka cierpiąca na obłąkanie, w napadzie takowego, zamordowała pięcioletniowe swe dziecko, które właśnie kąpała, ażeby upiec je i zjeść. Już głowa odcięta siekierą leżała osobno, już ze śmiechem podpalała drwa w piecu piekarskim, kiedy nadeszli sąsiedzi i przeszkodzili temu ludożerstwu. O! czemuż nie nadeszli wcześniej, aby szalonej wydrzeć z rąk mordercze narzędzie?

— W mieście *Brezinach* wystawiony został dom, przeznaczony na łazienki i łaźnię parową.

— W *Bydgoszczy* nakładem księgarni T. Sniegockiego, wyszła sielanka dramatyczna w czterech obrazkach p. t. „Amerykanie.“ Selankę tę przedstawiono po raz pierwszy na scenie amatorskiej w Toruniu.

— We Lwowie wychodzi zaczęło nowe pismo periodyczne pod tytułem „Poczt.“ poświęcone samym ogłoszeniom. Pismo to wychodzi w odstępach tygodniowych, i jest rozsyłane po całym kraju i zagranicę bezpłatnie.

— W przyszłym tygodniu oczekują nadejścia 400 rękopismów, wybranych przez kommissarzy angielskich z trzech tysięcy kilkuset tomów, zabranych przez armję angielską w Abissynii. Rękopisma te przeznaczone są do British-museum. Najstarsze pomiędzy nimi mają zaledwie po 200 lat, ale są nader zajmujące, z powodu ciekawych miniatur, z których wiele jest starożytnych, ponaklejanych na stronicach rękopismów. Jedna z nich np., wyobraża izraelitów, uchodzących przed wojskiem Faraona, uzbrojonych w *karabiny?*

— Wynalazek czy humbug? Niejaki pan Mower w Tonawanda (w hrabstwie Erie) miał zrobić odkrycie, które jeżeli się okaże prawdziwym, cały świat zdumiał, jak wynalezienie telegrafów, którym grozi zupełną zagładą. Otóż pan Mower miał wynaleźć sposób, że bez żadnych lin podmorskich, biorąc tylko wodę za przewodnika, z osobą stojącą z drugiej strony oceanu, może korespondować. Oświadczą, że do założenia podobnej komunikacji między Ameryką i Hiszpanją, potrzebować będzie tylko trzy miesiące czasu i 3,000 dollarów kosztów.

— W „Avenir National“ pisze znany ekonomista pan Horn, że kiedy wedle „Monitora“ procent z depozytów skarbowych na 3 do 5 miesięcy dziś płaci 1/2 od sta, trzeba posiadać kapitał półtrzecia miliona, aby z niego mieć rocznego dochodu 12,500 franków, t. j. tyle, co kosztuje komorne jako tako zamożnych mieszczan w Paryżu. Ale kapitalista woli dzisiaj przestawać na 1/2 procenta, niż kapitał powierzać przemysłowi albo handlowi. Jestto w najwyższym stopniu brak zaufania

w przyszłość, a przemysł i handel w Paryżu płaci po 10 i 20 od sta za pieniądź i jeszcze często nie może go dostać. Procent po $\frac{1}{2}$ od sta jest prawie nominalny, a społeczność, która nim się zadowolnia, żyje z kapitału i ubożeje. Na szczęście, można dodać do tego wywodu uczonego ekonomisty, że Francja ma kapitały, z których może dokładać. Nie każdy kraj, niestety, w takim jest położeniu!

— Władza nadzorcza zgromadzenia czeladników rzeźniczych w Berlinie, wydała polecenie do majstrów, ażeby ci, służącym u siebie czeladnikom nie mówili „Ty“ ale „Pan“ (Sie). W wydanem poleceniu zastrzeżono, że każdy z czeladników, który dozwolił do siebie mówić *per „ty“* będzie skazanym na *stróf*. Ugrzeźnienie to stosunków rzeźniczych, powinno wpłynąć i na tę okoliczność, żeby oni byli więcej salonowymi w jatkach i nie obdarzali despotycznie kośćmi tych, co żądają od nich za pieniądze mięsa. Tak bo się dzieje często, (jak wiemy od dobrze powiadomionych) i w Berlinie.

— Pismo niemieckie „Atheneum“ podaje środek na wytopienie szczerów. Główkę cebuli morskiej kraje się na cząstki i obsmażywszy w tłustości, rozrzuca w miejscach gdzie szcury zwykle spacerują. Po skutecznieniu tej operacji, można, jak twierdzi Atheneum, ujrząwszy każdego szczurę, zaśpiewać mu arję z Lukrecji: Nieszczęśliwy, jad wypieś . . . i t. d.

— W przedzalni bawełny w Middleton 21 b. m. wybuchł pożar, który właściciela jej p. Swallow i spółkę przywiódł o stratę 30,000 funtów szterlingów. Jednocześnie nadeszła wiadomość z Indii Wschodnich że okręt Maha Lukszmi w drodze do Liverpool spalił się z ładunkiem bawełny 5,888 pak wynoszącym. Ludność uratowaną została przez nadpływające okręty.

— Opera włoska w Paryżu d. 1 Października, rozpoczyna swoje przedstawienia *Łucją z Lammemooru*, z panią Patti, panami Frascini, Verger i Agnesi, następnie opera *Rigoletto* z paniami Patti, Grossi, panami Frascini, Delle Sedie i Zimelli.

— W operze wielkiej Afrykanka. W teatrze Francuzkim komedje: „Prawem zasługi“ i „Oskar, czyli mąż który zwodzi żonę“. Obie komedje znane u nas i zapomniane, kiedy w teatrze francuzkim dotychczas są w repertoarze. W operze komicznej „Zampa“, której wznowienia oczekujemy.

— Po Davenportach śmiesznej pamięci, wypłynęły na wierzch dwie siostry, rodem Węgierki, które dokonywają cudów spirytyzmu. Oczekują ich w Paryżu z początkiem Października, gdzie przybędą dla odbywania doświadczeń publicznych. Obydwie, w najzupełniejszej ciemności, biorą za rękę kogobądź z pośród widzów, mówią: mu ile ma lat, (kobiety pewno nie będą) chciały uczęszczać na te kompromitujaące przedstawienia) opisują jego twarz, barwę włosów, oczu i t. d., i t. d. Za zapaleniem świateł, wszystko okazuje się prawdą.

— Pomiedzy zapowiedziami ślubu w Paryżu, jedno szczególnie uderzało wszystkich: *Mr. Misère* żenił się z *M-lle Vertu*, co znaczy na polskie, że *pan Nedza* pojął w małżeństwo *pannę Cnotę*. Ta ostatnia zazwyczaj tak wychodzi, biedaczka!

— Nowo urządzone Szekspirowskie muzeum, w Strafford-of-Avon, w rodzinnem miejscu poety, z końcem b. m. otworzonym zostanie.

— Donieśliśmy niedawno o rekinie, jaki ukazał się na morzu Adrjatykiem. Z najświeższych gazet do-

wiadujemy się o innym, wtemże samem morzu, schwytanym przez rybaków w Lukowo pod Zengg. Ważył on 17 centnarów wagi austriackiej, czyli 2125 funtów tutejszych.

— W Berlinie, pobiera się następująca opłata od zwierzyny przyniesionej na targ, na korzyść kassy ubogich: od jelenia trzy talary, daniela dwa, sarny dwadzieścia srebrników, od bażanta, słomki, cietrzewia, jarzabka, głuźca lub dropia pięć srebrników, od zająca dwa i dzikiej kaczkii jeden srebrnik.

— W gminach Weiden i Yorweiden, w okolicach Akwizgranu, dnia 22 Września r. b., czuć się dało lekkie trzęsienie ziemi, sekundę jedną strwające.

— W Hull zawalił się spichrz olbrzymi, i liczba osób zabitych w skutek przygniecenia wynosi dwanaście.

— W Halli d. 15 b. m. straszliwy wydarzył się wypadek, podczas targu na bydło. Przejeżdżała tamtędy menażerja, gdy nagle jeden z furgonów do niej należących, otwarł się przypadkowo i dwz niedźwiedzie wypadły z tego wprost na ludzi. Pewien młody ekonom i parobczak, dostawszy się w ich łapy na sztuki poszarpanymi zostali, trzeciemu zgruchotały szczękę, i życie jego w niebezpieczeństwie. Paniczny przestrah ogarnął wtedy osoby znajdujące się na targu, i nie można oznaczyć, ile nieszczęść jeszcze możnaby było oplakiwać, gdyby nie oddział wojska, powracając z ćwiczeń, znalazł się tam nagle i niespodzianie. Oba niedźwiedzie zakłóli żołnierze bagnietami.

Dla dogodności publicznej otworzonym został nowy kantor Kurjera Warszawskiego przy litografii i składzie papieru p. Ottona Flecka (syna) dawniej „Franciszka Szustra“ przy ulicy Krakowskie Przedmieście Nr 427 obok hotelu Saskiego.

— Na obszernym placu rządowym, tak zwanym Muranów, ukończa się za pozwoleniem Wyższej Władzy, podług kierunku i planu p. Orłowskiego, budowniczego miasta, ogromny budynek czyli amfiteatr, gdzie się mają odbywać przedstawienia sceniczne z „Historji Starego Testamentu“, i przez tutejszych artystów Izraelitów, w języku czysto niemieckim, wkrótce rozpocząć się mające. Wyborowa orkiestra, złożona z osób 20-tu. Kostiumy i dekoracje zupełnie nowe. Bliższe szczegóły afisze dzienne doniosą.

—6665—(14,796.)

— Oba listy, pierwszy po niemiecku, drugi po francuzku pisane w swoim czasie otrzymałam. Jeśli o odbiorze ich w piśmie niniejszem wspominam, to jedynie dla tego, aby autorowi dać do zrozumienia, że listy podobne choćby najpoehlebniejszej treści, zawsze ubliżeniem są dla osoby, do której są adressowane, i dla tego spodziewam się, że autor bezimienny korespondencji swej nadal zaprzestanie. * —6651— (14,857)

— *Choroby sekretne*, tak mężczyzn jak i kobiet, leczy predko i radykalnie lekarz od 29 lat praktykujący. Przyjmuje chorych od 8 do 10 godziny rano i od 3 do 5 wieczorem. Z innymi chorobami pacjentów przyjmuje w popołudniowych godzinach. Biednym udziela pomocy darmo. Mieszka przy ulicy Marszałkowskiej,

w domu Sejdlera, Nr. 1372, nowy 67. — Józef *Bagien-ski*. (1—3) — 6638 — (10,144)

— Choroby syfilityczne, czyli tak zwane sekretne leczy prędko i radykalnie, *bez użycia wewnętrznych środków*, w 4 razy krótszym czasie niż dawniejszą metodą. Dr. *Kohn*, ul. Królewska Nr. 1062. Dom Jeziorańskiego. Chorych przyjmuje od 8-ej do 9-ej rano i od 3ej do 5-ej po południu; biednych bezpłatnie.

—5892— (11—15) (13,270)

— Jan Szymanowski, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie, otworzył kancelaryj pod Nr 595 przy ulicy Bielańskiej, w domu Wgo Temlera.

(3—3) —6550—

— Henryk *Hoffmann*, Magister Prawa i Administracji, Patron przy Trybunale Cywilnym w Warszawie otworzył kancelaryj, w domu Nr 518 przy ulicy Podwał.

—6630— (1—1)

— Agencja Ubezpieczeń Mikołaja *Rotwand*, przeniosła biuro swoje na ulicę Elektoralną, pod Nr 4(745 i 6), do domu p. Feldhusena, obok gmachu Bankowego.

(1—3) —6652— (14,797)

—P. Gustaw Préchamps, Professor Języka i Literatury francuzkiej, mieszka obecnie przy Ulicy Długiej Nr 586B (gdzie Eldorado), Nr mieszkania 26; można go zastać między 3 a 5 po południu. (2—4) —6524—

— Kantor Główny Loterii Król. Polsk. Maurycego Nelkena, na Krakowskim Przed., na prost b. odwachu i na Nowym Świecie na prost Ordynackiego, ma honor zawiadomić Szanowną publiczność, że ciągnięcie klasy 3-ej Lot. 111 rozpocznie się we wtorek dnia 6 Października r. b. i zarazem uprasza, ażeby z powodu spodziewanego w ostatnim dniu natłoku, wcześniej z wymianą losów pośpieszyć raczyła. Losy kupne do klasy 3-ej są jeszcze do nabycia. —6619— (6,619)

Ostatnie Wiadomości Polityczne.

Powstańcy hiszpańscy, oprócz pojedynczych tu i owdzie miejscowości, są panami całej Andaluzji, która obejmuje w sobie prowincje następujące: Sewilla, Kadyks, Huelva, Korduba, Jaen, Almerja, Grenada i Malaga. Ostatnie nowiny z Saragossy utrzymują, że miasto to jest bardzo wzburzonem. Zarząd drogi żelaznej północnej otrzymał zawiadomienie, że telegraf pomiędzy Pampeluną a Saragossą przecięty, podobnie jak kolej z Madrytu do Alicante.

Dwie fregaty powstańcze, skoro tylko ukazały się na wodach Walencji, lud powstał natychmiast: część załogi, która się z nim połączyła, wytrzymała walkę z wojskiem, które pozostało wiernem sprawie królowej. W tej walce zginął generał kapitan Gasset. Powstańcy odnieśli zwycięstwo.

Arystokracja spiesźnie wynosi się z Madrytu: w 2ch dniach administracja kolei żelaznej północnej sprzedała 2,000 biletów klasy I. do Francji. Na linii Santander'skiej wstrzymano chwilowo przejazd passażerów i przesyłkę bagaży.

Mówią, że Serrano idzie na Madryt w 10,000 ludzi. Rząd gromadzi do służby całą okoliczną gwardję obywatelską. Jest to jedyna siła zbrojna, na którą może coś liczyć.

Stronnicy powstania nie przestają twierdzić, że takowe robi szybkie postępy, a według telegramu otrzymanego przez redakcję „Siècle'a“ ruch rozszerza się nader szybko na północy. Cała Nawarra i pięć najwa-

żniejszych miast w Arragonii, zajętemi są przez silne oddziały powstańców, którym przywodzi półkownik Moriones.

Gazeta „La Gironde“ podaje listy z Bajonny z d. 27 b. m. Według takowych, generał Concha odjął zółd 27 pułkom, które *podobno* miały zamiar przejść na stronę powstańców. Najlepszy to sposób, ażeby z *pewnością* przeszły. Powstańcy odzyskali Santander, co potwierdza nawet i „Gaceta de Madrid“, donosząc, iż dowodzi tam znow generał Inestal.

Według urzędowych wiadomości, lada chwila oczekiwać należy bitwy w bliskości Korduby pomiędzy 20,000 powstańców pod dowództwem Serrana, (należy rozróżnić marszałka Serrano księcia de la Torre, o którym właśnie mowa, od generała Serrano di Bedoya), a wojskami królowej, któremi dowodzi Novaliches. Generał Prim przyjęty chłodno w Kadyksie, podjął wyprawę do Barcelony na własną rękę. Powodem do tego chłodnego przyjęcia miała być różnica w zdaniach, co do redakcji manifestu rewolucyjnego. Prim chciał go mieć nazbyt radykalnym, ale natrafił na opór innych generałów.

Rząd portugalski wysłał kilka pułków na granicę, dla utrzymania neutralności i niedopuszczenia, iżby wojska uciekające przed zwyciężkim nieprzyjacielem wchodziły na ziemię portugalską. Słychać o powołaniu rezerwy pod broń.

Cesarz francuzów stracił jednego z najzdolniejszych i najprzeważających doradców: Hr. Walewski rażony apopleksją, umarł w Strassburgu d. 27 b. m. w wieku lat 58.

Podajemy tu w krótkości życiorys zmarłego: Florjan Aleksander Józef Kolonna hr. Walewski, urodzony d. 4 Maja 1810 r., był w ciągu swego życia wojskowym, pisarzem i politykiem. Thiers wprowadził go najpierwszy w dyplomatyczną karierę, dając mu misję do Egiptu, a później do Buenos-Ayres. Po rewolucji lutowej połączył się Ludwikiem Napoleonem Bonaparte, urzędował jako poseł we Florencji i Neapolu, a w 1851 w Londynie. Był później kilkakrotnie ministrem spraw zagranicznych, w tym charakterze zawarł traktat paryżki 1856 r. kierował układami w Villa franca i Zurichu w r. 1859. Następnie był długi czas ministrem dworu cesarskiego, a znacznie dawniej piastował godność senatora i członka Rady tajnej.

Liczne zbiegowstwa powtarzające się codziennie w armji papieżkiej, takie wrażenie wywarły na Piusie IX, że J. S. zatwierdziła projekt do ustawy reformującej jego pułku w najdrobniejszych szczegółach. Nie będą odtąd przyjmować do armji papieżkiej nikogo, kto nie zobowiąże się uroczystie słubami do zachowania ubóstwa, posłuszeństwa i czystości. Mówią jednocześnie o zebraniu szczytków zakonu kawalerów maltańskich i o powołaniu na nowo do życia.

System dualizmu austriackiego ma także swoje niedogodności. Skutkiem reklamacji sejmu kroackiego, rząd centralny w Wiedniu orzekł zniesienie pogranicza wojskowego, czyli tak zwanych *graenzerów*, których dziś już nie potrzeba. Pogranicze to przyznano królestwu kroackiemu. Teraz zachodzi pytanie, co zrobić z 2,000 oficerów, którzy dowodzili graenzerami? Minister wojny w Węgrzech nie chce ich wcielić do szeregów węgierskich, ponieważ oni liczyli się przed tem w ogólnocesarzkich wojskach, minister zaś cislitawski

ani słyszeć o nich nie chce, gdyż wcielenie ich do armii cislitawskiej, opóźniłoby o jaki dziesiątek lat awanse wszystkich oficerów w tejże armii. Płacenie zaś pensji tym 2,000 oficerów kosztowałoby co najmniej milion złr. a nikt nie zdaje się mieć ochotę przyjąć ten ciężar na siebie.

Donoszą z Pesztu, że stan zdrowia hr. Andrassy poprawił się zupełnego wyzdrowienia, a o hr. Bismarcku donosi „Gazeta Krzyżowa“ iż ma się dobrze, ale nie będzie mógł powrócić do Berlina wcześniej, jak w drugiej połowie przyszłego miesiąca.

Wybór deputowanych galicyjskich do Rady Państwa wywołał bardzo dobre wrażenie. Hr. Gołuchowski przybył do Wiednia. Zdaje się, że pogłoski o usunięciu się jego z posady namiestnika Galicji i o objęciu takowej przez feldmarszałka-porucznika Gablentza są bezzasadne.

Podają z wiarogodnego źródła zacierpniętą wiadomość, że gabinet austriacki zaproponował Turcji przeprowadzenie międzynarodowego śledztwa w Rumunji, dla dowiedzenia się, czy rząd ks. Karola nie dopomagał tworzeniu się powstańczych oddziałów bułgarskich, które znowu opuściły Rumunję dla udania się do Bułgarii.

Stronictwo ludowe w Stuttgarcie pod kierunkiem pp. Mayera, Frezgo i Traberta zebrane, i głoszone przez nie zasady, bardzo się nie podobają „Krzyżowej Gazecie“, która dążeń ich nazywa dążnościami do „obalenia dzieła z 1866 r.“ i że ich usiłowania w tym kierunku na północy Niemiec zupełnie się nie powiodły.

Wspomnieni wyżej kierownicy stronnictwa ludowego, oświadczyli wyraźnie, że istnienie północno-niemieckiego związku nie da się pogodzić ze swobodą i jednością całych Niemiec, czemu przeciw stawia rzeczona gazeta, pełne zapału przyjęcie króla pruskiego w Hamburgu. Naszem zdaniem arcytrudną byłoby rzeczą, wynaleźć najmniejszy związek pomiędzy twierdzeniem pp. Mayera, Frezgo i Traberta et consortes, a objawami uczuć pojedynczego miasta.

(W. T. B. Ind. bel., Le Nord, La France. Neue Preus. Nordd. Allg. Ztg.)

Depesze Telegraficzne.

Wiedeń, 28 Września, godz. 11 m. 45 w nocy.

Paryż. — Wczorajszy numer „Gaulois“ donosi, że Baldrych wylądował z powstańcami w Vinaroz, w Katalonii. Prim co godzina w Barcelonie oczekiwany: przybycie jego będzie hasłem powstania. Concha i Dareo podali się do dymisji. Królowa powołała Cheste'go do San Sebastian do utworzenia nowego gabinetu. Kadyks ogłoszony wolnym portowem miastem. Pułk hr. Girgenti powstał.

Florencja 29. — Minister wojny rozpuścił na urlop 17,000 żołnierzy.

WÓŁ Z WIZYTĄ.

W Nottingham w Anglii, trzy woły przechodziły temi dniami przez ulicę Bridlesmith Gate, pędzone na targowisko. Jeden z nich zobaczywszy wielkie drzwi otwarte na rościę, wpadł tamże bez zapytania.

Był to magazyn pani Wood, fabrykantki gorsetów. Jej robotnice i panny kontuarowe, które wówczas tamże się znajdowały pouciekały, równie jak sama właścicielka.

Nasz pan wół nie gonił za niemi, tylko położył swój szeroki łeb na kontuarze, pogniół kilka gorsetów, a następnie obszedł parę razy magazyn dookoła. W głębi tegoż magazynu są szerokie schody: wszedł na nie śmiało i doszedł do pokoju. Dostawszy się do niego, zaczął bawić się z drzwiami i zatrzasnął je za sobą.

Zainstalowany w pokoju, położył już przednie nogi na łóżku, gdy hałas u drzwi zwrócił jego uwagę. Spadając na posadzkę spostrzegł naprzeciw siebie innego wołu (spójrzył albowiem w zwierciadło). Z początku zdziwił się, później rozgniewał i schylił łeb, gotów ułobószd przeciwnika. Drugi wół wiernie naśladował jego ruchy. To już wyprowadziło go z cierpliwości: uderzył więc rogami i stłukł ogromne zwierciadło. W tej chwili otwarto drzwi. Pierwszego kto wszedł do pokoju, wół porwał na rogi i zrzucił ze schodów. Drugi mieli tę przytomność, iż pokazali mu garść siana i ten widok ułagodził dopiero rozjątrzonego gościa, tak, że najspokojniej dał się sprowadzić na dół.

PRZED ROGATKAMI.

Mysliwy. A gdzieby na pewno można spotkać się z kuropatwami albo kotem? Co?

Zapytany. Na pewno to za Żelazną bramą.

SZARADA.

Pierwsze drugie wróg leniucha;

Trzeci zwykle pokazuje;

Wszystkie kronika cytuje,

Gdy ludzie wyzioną ducha.

(Znaczenie zeszej Szarady, Powaby).

DONIESIENIA.



Ktoby z Szanownych Rodziców życzył sobie przysłać na współ-naukę **Dzielnicykę**, lub też oddać całkiem **Chłopczyka**, już uczęszczającego, lub mogącego się przygotować do Szkół, gdzieby korzystał z niemieckiej konwersacji, zechce się zgłosić na róg ulic Nowogrodzkiej i Marszałkowskiej Nr 1618 lit. K, dom Godlewskiego, Nr 18 mieszkania, od 10ej do 3ej po południu.

(2-3)

-6583-(12690)

Zakład Lecznicy Oczny

Dra DOBRZAŃSKIEGO,

w WARSZAWIE,

ulica Erywańska, (Plac Zielony), Nr 10 (1066Ł).

Pokój oddzielny z pościelą, usługą, światłem, żywnością, leczeniem i lekarstwami, Rs. 2 dziennie; w pokoju wspólnym Rs. 1 dziennie od osoby. Za operacje, pi Jawki sztuczne i naturalne, bańki, tusze, kąpiele, opłata wnosi się oddzielna.

(2-6)

-6342-(14193)



JABŁKA Tyrolskie Rozmarynowe, jakoteż **SEB** Holenderski świeży, otrzymał handel **SOWIŃSKIEGO** i **SZULCA**, dawniej

E. Koelichena, przy rogu ulic Długiej i Przejazd.

(3-3)

-6575-(14,666)



Jest do sprzedania

Dubeltówka Paryzka,

doskonale strzelająca, systemu Lefauchaux, lufy Leopolda Bernarda, w najlepszym gatunku. Widzieć ją można w domu Nr 1328, mieszkania Nr 3, rano do godziny 10, po południu od 3 do 5. (2-2)

-6549-(14,643)

Wystawa Krajowa Zachęty Sztuk Pięknych, codziennie w Hotelu Europejskim.

MUZEUUM SZTUK PIĘKNYCH, w Pałacu Kazimierowskim, w pawilonie na lewo, we Czwartki i Niedziele bezpłatnie, od godz: 10ej rano do 2ej po południu.

— **Wystawa obrazów s.p. Simmlera** w pałacu hr. Potockich, otwarta codziennie od godziny 11ej rano do 6ej wieczorem. Wejście kop. 15.

TEATR RAPPO,

dziś i codziennie, na rogu ulic hr. Berga i Włodzimierskiej. Początek o godzinie 7 1/2 wieczorem. (57) —4626—

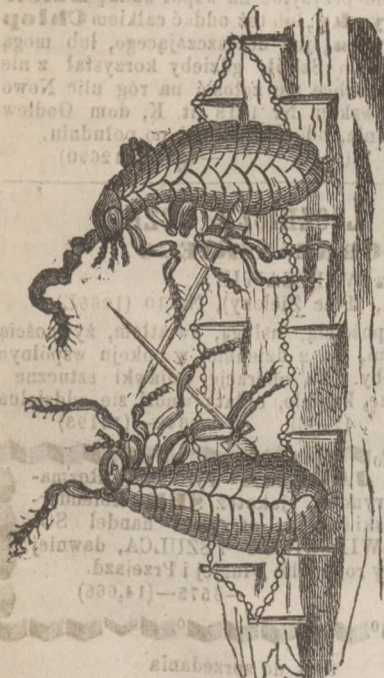
Dziś i codziennie w **Cassino francuzkiem** przy ulicy Śto-Krzyżkiej, Nr 1346d. **przedstawienia śpiewaków wiedeńskich**, pod dyrekcją pani **Lukatschy**.

Program:

Dziś: ostatnie przedstawienie na benefis p. **Fryderyki Blum**. 1) **Process um einen Kuss**. 2) **Duet aus der Zunftmeisterwahl**. — 3) **Komischer Solo-Vortrag von Herrn Philadelphia**. — 4) **Solo-Vortrag von Fri. Berger**. — **Zum Schluss: Der Kurmacher und die Piarde**. —6631—

TRUPPA ŚPIEWAKÓW niemieckich Pana Plambeck, **dziś i codziennie przedstawienie** w Alkazarze, w Ogródzie. — Początek o godz. 7 1/2. —4802— (5528)

W razie niepogody przedstawienie odbędzie się w nowo wyrestaurowanej Sali. Dziś: ostatnie przedstawienie na benefis pp. **Oskara i Packe**. 1) **Die Wiener in Berlin**. 2) **Ein Stündchen in der Kaserne**. 3) **Das Fest der Handwerker**. —6653—



POWAB W NOWOŚCI: Co nowe i niewidziane, to konieczne obejrzeć należy!

DZIŚ I DNI NASTĘPNYCH od godziny 11 rano do 9 wieczór:

PRZEDSTAWIENIE TRESSOWANYCH PCHEL, w Hotelu Lipskim, przy ulicy Bielańskiej.

Cena wejścia kop. 25, dzieci płacą kop. 15. —6542— (14,601) (0-0)



Ostrygi Holsztyńskie

z Flensburga, jutro nadejdą do Składu **Ant. Stępkowskiego**. (5-0) (14597) —6536—



WINOGRONA BADENSKIE

wyborowe i zupełnie słodkie nadeszły do Składu **A. Stępkowskiego**. (13-0) —6252— (14000)



Winogrona Krajowe,

sprzedają się w Składach Świec i Mydła Karola Scholtze i Spółki, przy ulicach Przejazd i Senatorskiej (14-30) —5920— (13267)

A P T E K A

w Gub. Wołyńskiej, Pow. Luckim, w Mieście Kołki, z Dorem, Zabudowaniami gospodarskimi, Ogrodem warzywnym fruktowym i sianozęcamii, do sprzedania, za cenę Rs. 4.500. Bliższą wiadomość udzieli Wżny **A. Jaworowski** w Mieście Różyszce Gub. Wołyńskiej Pow. Luckim. (1-3) —6656— (14853)

Kto znajdzie

nową Pończochę jedwabną,

wczoraj zagubioną w przejeździe od Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej do Fabryki Zamojskiego na Solcu dorozżka Nr 405, dostanie nagrody dwa Ruble od St. Zdziennickiego, przy ulicy Mostowej Nr 226. (1-3) —6657— (14854)

TEATR WIELKI Dziś: **Hrabina d'Egmont**. Jutro **Gizella** balet. **TEATR ROZMAIŃCOCI** Dziś: **Piękność uderzająca**. — **Doktor Robin**. — **Fortepian Berty**.

KURS GIELDY WARSZAWSKIEJ.

Dnia 18 Sierpnia (30 Września) 1868 r.

Monety i Papiery.	Żądano Płacono			
	Ruble i kop: sr.			
Pół imperjały Rosyjskie rs. 6 k: 2	—	—	—	—
Dukaty Holenderskie rs: 3 k: 42 1/2	—	—	—	—
Oblig. skarbowe 100 rs.; (oprócz kup:)	—	—	—	—
Listy Zast: 3 okresu, I s. za rs: 100.	85	92	85	60
Listy zast: 3 okresu, II s., za rs: 100	79	17	78	85
Listy likwidacyjne za rub: sr: 100	67	—	—	—
Nowa Ros: pożyczka prem: z r: 1864	136	—	135	50
z r: 1866	133	50	133	—
Bilety Banku Cesarstwa z r: 1860	86	—	86	33
Akcje Drogi żel: War: Wied: za sztukę	—	—	—	—
Akcje Drogi żel: Warsz.-Bydgoskiej,	—	—	—	—
Akcje Główn: Tow. Ros: Dróg żelaza:	—	—	—	—
Akcje Drogi żelaznej Warsz.-Teres:	—	—	91	50
Obligacje kolei Żelaznej Terespolskiej	—	—	90	—
Akcje Fabryczno-Lodzkie	—	—	—	—

Wartość kuponu bież: od List Zast: od rs: 100 rs: — k: 108 2/3
Od Likwidacyjnych kop: 133 1/3
Berlin. Weksel 100 tal: 2 m. 119 5/8 — 119 1/2
Londyn 3 M. 1 funt st: rs: 7 k: 37 rs. — k. —
Paryż Weksel 2 m. za 300 fr: rs: 88 k. 5 rs. — k. —
Wiedeń Weksel 2 m. za 150 w. a: rs. 95 k. 10 rs. 106 2/3 k.

Ceny Targowe Warszawskie. — Dnia 29 Wrześ. płacono: Za korzec pszenicy od rs: 6 k: 45 do rs: 7 kop: 50; żyta od rs: 5 k: 45 do rs: 5 k: 55 owsa od rs: 3 k. — do rs: 3 kop. 15; gryki od rs: — kop: — do rs: — kop: — kartofli od rs: 1 kop: 20 do rs: 1 kop: 35.

Okowity płacono dnia 29 Września za wiadro od rsr. 4 k. 17 1/2 do rs. 4 k. 28 2/3 za garn. odrs: 1 k: 36 do rs: 1 k. 38.

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Za pozwoleniem Cenzury Rządowej, — Redaktor, **Wacław Szymanowski**

Przyjechali do Warszawy:

Bojanczuk Rafał oby: z Włocławska nr 1738; Dal-Trozzo Antoni oby: z Michałowa nr 1583; Fuksiewicz Kazim: oby: z Radoma nr 634a; Goliński Cezar obywatel z Baranowa nr 1066; Hr. Jezierski Karol oby: z Nowego-Miasta nr 414; Krusze Teodor kupiec z Łodzi 2244a; Rabinowicz Michał kupiec z Białego-Stoku nr 2246; Świątopęk Zawadzki Eugenjusz oby: do Austrii nr 1363a.

Wyjechali z Warszawy:

Kryger August obywatel do Kraszewa; Lewestam Herman kup: do Włocławska; Ośdakowski Henryk oby: do Żabiańca; Podczaski Bronisław oby: do Hlebczyn; Zabierzewski Wiktor oby: do Puchał.

W Księgarni i Składzie Nut Muzycznych GEBETHNERA I WOLFFA,

oraz we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i na Prowincji, znajduje się do nabycia nowe dzieło wchodzące w skład **Biblioteki Umiejętności Lekarskich**, wydawanej staraniem Redakcji **Gazety Lekarskiej**, p. t:

PSYCHIATRYA,

przez

Dra B. Płaskowskiego.

Zeszyt pierwszy.

Część ogólna.

Warszawa 1868. Cena Rs. 2 Kop. 30.

(2—3) —6514—

— Przy księgarni **A. KARLSBAD**, ulica Przejazd i róg Leszna, egzystuje Kantor Pism Periodycznych i takowe zaraz po wyjściu wydawane bywają. **Czytelnia polska i francuzka**, przy tejże Księgarni, ciągle najnowszymi dziełami pomnożoną zostaje. (1—1) —6647—

DONIESIENIA. RADA SZCZEGÓŁOWA

Szpitala Dzieciątka Jezus.

Podaje do wiadomości, że w dniu 30 Września (12 Października r. b., o godzinie 11ej rano, w Gmachu Dzieciątka Jezus, przed delegowanymi Członkami Rady Szczegółowej tegoż Szpitala, odbędzie się głośna in plus licytacja, na sprzedaż starej zużytej bielizny i odzieży Szpitalnej, tudzież efektów po zmarłych w Szpitalu pozostałych w ilościach i od cen, a mianowicie:

1. Bielizny zużytej około pudów 41, ogółem od ceny rs. 20 kop. 75.
2. Odzieży sukiennej pudów 54, od ceny rs. 54 kop. 75.
3. Odzieży letniej pudów 39, od ceny rs. 29 kop. 25.
4. Odzieży watej pudów 36, od ceny rs. 36 kop. 25.
5. Płaszczów i salop podszytych futrem i nie podszytych, około sztuk 22, ogółem od ceny rs. 20 kop. 90.
6. Kozuchów i kożuszków 52, od ceny rs. 26.

7. Czapek około pudów 2, od ceny rs. 1 kop. 20.
 8. Butów i różnego rodzaju obuwia skórzanego około pudów 17, od ceny rs. 8 kop. 90.
 9. Szlafroków sukiennych około sztuk 14, od ceny rs. 4 k. 90.
 10. Szlafroków letnich około sztuk 27, od ceny rs. 1 k. 35.
 11. Ceraty około pudów 4, od ceny kop. 40.
- Bliższe warunki tej licytacji, tudzież same przedmioty, przejrzane być mogą w Szpitalu każdodziennie, z wyjątkiem świąt.

Zastęp. Prezydującego,
Członek Rady. Radca Kollegialny,
Rogoziński,
Pomocnik Nadzorca Szpitala,
Mucharński.

(1—3) —6591— (D. W.)

MONOGRAFJA HEMOROIDÓW

WYKŁAD PRAKTYCZNY TEJ SŁABOŚCI.

Dzieło Dra Andr. Lebeli, rue de l'Échiquier, 14, w Paryżu.

Metoda bardzo skuteczna uśmierzająca boleści we 24 godzin; leczy bez obawy wpędzenia wewnątrz. Pigułki i maść majeranku, roztwór benzoesu z aluminem (benzoate d'alumine), stanowią podstawę tej metody leczenia. Po licznych doświadczeniach dokonanych w szpitalach publicznych we Francji, potwierdzone zostały przez fakultet medyczny w Paryżu i dozwolone przez komitet lekarski w Petersburgu.

Dostać można w Warszawie, w Składach Materjałów Aptecznych PP. Fer. Aug. Gallego i Spiessa; w Aptekach PP. Neese w Kijowie i Chrościckiego w Wilnie. (12—36) —3740—

Znaczna ilość

Krochmalu Pszennego,

do sprzedania po niższej cenie, w Składzie Towarzystwa Przemysłowo-Handlowego w Uładówce, na Placu Bankowym, w domu JW. Hr. Przędziemieckiego Nr 471a.

(5—6) —6424—(14329)



Garnitur Mebli Orzechowych,

najnowszego fasonu, adamaszkim ponsowym krytych, i **LUSTRO**, są do sprzedania przy ulicy Leszno Nr 707, na 1m piętrze w oficynie.

(2—3) —6576—(14717)

MAGAZYN

S. DZIECHCIŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej, pod Numerem 486.

Po powrocie Właścicielki z Paryża, zaopatrzony został w wielki dobór Okryć syberyjnych, aksamitnych i płusowych, oraz Kostjumów, Halek i różnych drobnostek do toalety damskiej.

(4—6)

—6480—(14485)

Nagroda Rs. 15.

W Piątek 25go b. m., zgubione zostały o godzinie 3ej po południu, w Kąpieli Wiślanej P. Nowickiego, przy Starym Moście, **Dwie SPINKI Brylantowe** w złoto o-prawne, z czarną emalją. Łaskawy Znalazca raczy zwrócić do Składu Papierowego Pana S. Silbera, przy ulicy Nalewki, w domu Goldmana, pod Nr 2258. (1-3) —6628— (14767)

CZEKOLADA DESBRIERE

czyszcząca z magnezją

Przyjemnego smaku, (w niczem nie różni się od smaku czekolady) i niezawodnej skuteczności dla spędzenia żółci i zepsutych humorów. W małych dozach użyta, leczy zatwardzenie. W Paryżu przy ulicy Grand Chantier 1; W Warszawie w Składach L. W. Gallego i Spiessa (1-3) (6655—(4259))

CENA pudełeczka w Paryżu 1 fr. 50 centym



Potrzebna jest **POŻYCZKA** od Rs. 1,350 do Rs. 2,000, i od Rs. 6,000 do Rs. 15,000 na Iszy Numer hypoteki Domów murowanych w Warszawie przy ulicach pryncypalnych; oraz **do sprzedania** pod korzystnymi warunkami, lub zamiany, **DOMY i MAJĄTKI ZIEMSKIE**, w szacunku od 10,000 do 15,000 Rs. Bliższa wiadomość w Pałacu Dyzmańskich, na Podwalu, Nr 497, w Korpusie głównym, na 1m piętrze, Nr lokalu 27, gdzie Wystawa Obrazów, z rana od godziny 10ej do 12ej.

(1-1) —6635—(14838)

Świadectwo szkolne **Krajewskie-go Tomasza**, ucznia klasy VII-iej Gimnazjum Realnego, zagubione zostało. Uprasza się znalazcę o łaskawe oddanie do tegoż Gimnazjum.



(1-1) —6640—(14,842)

RODOWITA FRANCUZKA,

posiadająca także doskonale język niemiecki, chce się umieścić od dzieci w Warszawie. Rekomendacja w domu gdzie też osoba pozostawała lat siedm ciągle. Wiadomość przy ulicy Nowolipie, Nr 2475, na 2-giem piętrze ze schodów po prawej ręce od godziny 10 do 11-iej:

(1-3) —6644—(14,837)

Bilet Lombardowy, za Nr 19,581 na rs. 54, wydany na imie **Szmula Sy-ten** zaginął. Znalazca złożyć zechce w Dyrekcji Lombardu.

(2-3) —6224—(13,985)

Szwajcarka

posiadająca język francuzki, poszukuje miejsca za **BONÉ**. Osoby interessowane raczą swój adres zostawić w Redakcji „Kurjera Warszawskiego,” pod literami M. T.

(1-3) —6649—(14840)

Fortepjan Mahoniowy

o pół siódmej oktawy, w dobrym stanie, za Rs. 75, jest do sprzedania przy ulicy Nowe-Miasto pod Nr 361, u Właściciela domu. (1-3) —6650—(12766)



Z powodu wyjazdu pozostawiony jest do sprzedania w Składzie Fortepjanów i Pianin zagranicznych L. Fraenkel, przy rogu ulicy Bielańskiej i Tłomackiej pod Nr 599AB, **FORTEPIAN** bardzo mało używany, prawie jak zupełnie nowy, z jednej z pierwszych fabryk tutejszych, o 7-miu oktawach z całym metalowym blatem i 4-ma szprejcami, najnowszej konstrukcji i fasonu, ze śpiewnym, silnym i pełnym tonem, za bardzo przystępną cenę; oraz **PIANINO** palisandrowe, bardzo mało używane, prawie jak nowe, z jednej z pierwszych fabryk wiedeńskich, o 7-miu oktawach, z całym metalowym blatem i szprejcami, najnowszego fasonu, ozdobne, za bardzo przystępną cenę.

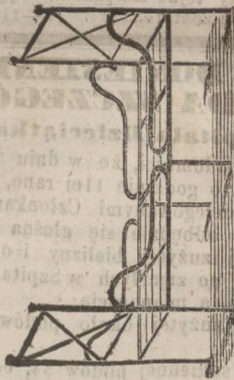
(1-3) —6641—(14,840)

Kantor otwartym jest codziennie prócz Niedzie- li i Świąt uroczystych, od godziny 9-ej rano do 5-ej po południu.

DOM HANDLOWO KOMISSOWY ALEKSANDRA EPSTEIN,

ulica Święto-Jerska Nr 1778c, wprost Ogrodu Krasinских.

Otrzymał znaczny transport **ŁOZEK** żelaznych zagranicznych dużych skła-danych i łatwo przenosić się dają-cych, które po cenie



RS. 6 KOP. 50 ZA SZTUKĘ SPRZEDAJE.

Tamże dostać można łózek składanych dziecinnych.

(—4292—(6681))



Jest do sprzedania za przystępną cenę **Garnitur Mebli mahoniowych,**

rypem krytych; składający się z Kanapy, 2-ch Foteli, 6-ciu Krzesel; i Stołu przed Kanapę, oraz Szesłag prawdziwą skórą kryty; Biórko, Lustro i stolik do kart, mahoniowe. Wiadomość przy ulicy Marjańskiej, w domu Wgo Dra Seeman Nr 1087F, Nr nowy 5ty, w bramie na dole, po lewej stronie, Nr 1 mieszkania. (2-3)—6578—(4206)



Dnia 28 Września, idąc Leszmem, zginęła mi **Suczka** mała, brązowego koloru, szyja biała, końce łapek białe, koniec ogonka biały, strzałka na czole biała. Łaskawy Znalazca raczy ją odesłać na róg Leszna i róg Żelaznej, dom W. Lukasiewicza, Nr 691, w oficynie, drugie piętro Nr 20, odbierze nagrody **rs. 3**, a w razie przytrzymania, proces i śledztwo cią-głe ściśle będzie, gdyż suczka ta jest jedyną rozrywką o-soby słabej i choć suczka, cierpi bardzo przykre napady w nocy i różne wady, które nam są wiadome do ratowania, jest chorobliwa, nikt więc nie będzie miał z niej pociechy, gdyż ucieknie lub z tęsknoty żyć nie będzie.

(1-3) —6645—(14,836)

EKSTRAKT MIĘSNY LIEBIGA.

Jedyny produkt wyrabiany w Ameryce pod nadzorem i gwarancją profesorów: **Dra Barona von Liebig i Dra Max von Pettenkoffer**, których podpisy znajdują się na banderoli każdego słoika.

Rada Sądowa Wystawy Paryżkiej 1867 r., przyznała wyłącznie temu **Ekstraktowi dwa złote medale**, a poddany pod analizę w Laboratorium **Warszawskiej Szkoły Głównej**, okazał się zgodnym z rozbiorem Dra von Liebiga.

Extrakt ten sprzedaje się we wszystkich znaczniejszych handlach i aptekach w Królestwie Polskiem, po następujących cenach:

1 funt ang. w słoiku Rs. 4 kop. 30	1/2 funta ang. w słoiku Rs. 2 kop. 20	1/4 funta ang. w słoiku Rs. 1 kop. 15	1/8 funta ang. w słoiku kop. 60
---------------------------------------	--	--	------------------------------------

PP. handlującym odstępuje się **RABAT**, i uprasza o przesłanie swych zleceń do domu handlowego **J. Freider et Comp.** ulica Senatorska Nr 468/9.

W zastępstwie Dyrekcji Liebig's Extract of Meat Company

LIMITED LONDON

Generalny Agent dla Królestwa Polskiego, **ERNEST GAY.** (1192)

(22-104)

-4697-

PAPIER FAYARD I BLAYN

CHARTA CHEMICA DU CODEX.

Leczy reumatyzmy, katary, zadawnione zapalenie piersi, reumatyzmy w błonkach, rany, oparzenie, spalenizny, odmrożenia, nagniotki wszelkiego rodzaju etc. Trąbki tego papieru całe kosztują 2 franki, połówki franka i opatrzone są podpisem **FAYARD et BLAYN**. Papier ten zalecany jest od lat 30-stu, przez najznakomitszych lekarzy. Sprzedaż hurtowa w Paryżu, ulica Neuve St. Merry, 40; W Warszawie w Składach Materjałów Aptecznych PP: Fer. Aug. Gallego i Ludwika Spiessa. (4929-2644)

(13-12)

ZA OBSTALUNKI PRZEZ POCZTĘ MIEJSKĄ, PORTO SIĘ ZWRACA.

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Tylko 50 kopiejek za łupanie od sążnia kubicznego drzewa.

Dla dostarczenia potrzebującym taniego opału, urządzoną została maszyna do rznienia drzewa w **Głównym Składzie Drzewa Opałowego, przy ulicy Pawiej, Nr 2326c**, w skutek czego za łupanie sążnia kubicznego drzewa, **tylko kop. 50 kop.** się liczy.

1 sąż. kub. drzewa sos. such. i smol. z odstaw. rs. 9 k. 50	1 sąż. drzewa sosn. łupanego z odstawką rs. 10
1/2 " " " " " " " 4 " 75 1/2 "	" " " " " " " " " 5
1/4 " " " " " " " 2 " 37 1/2 1/4 "	" " " " " " " " " 2 k. 50.
1 sąż. kub. drzewa brzożowego z odst. rs. 11 k. 25	1 sąż. drzewa brzożowego łupanego rs. 12
1/4 " " " " " " " 2 " 81 1/4 "	" " " " " " " " " 3

Panom **Piekarzom, Zdunom i wszystkim którzy większe partie kupują**, odstępuje się **znaczny rabat**. Na dowód zaś, że zakupiona ilość rzeczywiście odstawioną zostaje, łupane drzewo w wymierzonych skrzynkach dostawione będzie. (2-5) -6497-(10,C73)



ŁÓŻKA ŻELAZNE od rs. 5 1/2,
ŁÓŻKA składane żelazne od rs. 7 1/2,
ŁÓŻECZKA dziecinne nader praktyczne,
UMYWALNIE,
KOLEBKI i inne meble żelazne


znajdują się, w wielkim wyborze, w **Głównym Składzie Maszyn do Szycia**

ALEKSANDRA FLATAU,

przy ulicy Rymarskiej Nr 8 nowy.

(6-6)

-6029-(12,576)

 Dla braku miejsca rozmaite nowe **MASZYNY**, jako to: **Młocznice parokonne, Młocznice do prostej słomy, Sławkę** na 4ch kołach, **Młynek do szrotowania zboża, Pralnię, Maszynę do robienia masła** z świeżego mleka i t. d., za bardzo przystępną cenę do sprzedania. Bliższa wiadomość przy ulicy Pańskiej Nr 2326 lit. C, gdzie Skład Drzewa. (2-3) —6498—(14487)

Potrzebna jest Panna

do szycia Bielizny i Krawieczyzny, w bliskości Warszawy. Wiadomość u Właściciela domu przy ulicy Dzielnej Nr 2375. (2-3) —6613—(14787)

W każdym czasie można dostać

O B W A R Z A N K Ó W,


w Ruskiej Piekarni przy ulicy Długiej Nr 543, w tym samym domu gdzie IIIci cyrkuł. (4-4) —6552—(14637)

MAGAZYN OBUWIA DAMSKIEGO,


po zwinieciu firmy Henryk Kaatz i Ska obecnie **HENRYK KAATZ.**

Przeniesiony został z Krakowskiego-Przedmieścia z pod Nru 389 na ulicę Niecałą pod Nr 614D, do domu Cara, drugi dom od rogu na prawo. Przytem ma honor upraszać Szanowną Publiczność, która zaszczycała dotychczas jego magazyn swojemi względami i zaufaniem, by raczyła nadal łaskawie zaszczycać ten nowo otworzony magazyn, a on ile możliwości jego starać się będzie zadowolić w gęście i przystępnej cenie, dodając do tego, że wszelkie obstalunki skutecznie będzie na czas umówiony. (3-3) —6531—(12,135)

Jest do sprzedania Klacz siwa,


 rassowa, pod wierzch doskonale ujeżdżona, ze względu na jej przymioty za nader przystępną cenę. Wiadomość w Hotelu Drezdeńskim u Stróża Mateusza. (3-3) —6566—(14641)

Za Rs. 120

 jest do sprzedania **KARETA** poczworna Wiedeńska, używana, w dobrym stanie. Ulica Leszno Nr 696, Nr 1 mieszkania. (2-3) —6617—(14779)

Z powodu wyjazdu są do sprzedania

Dwie Krowy dojne,

 ze wszystkimi porządkami. Wiadomość przy ulicy Żelaznej Nr 1551, ostatni dom przy Kolei żelaznej, u Stróża. (1-3) —6636—(14845)

W mieście powiatowem Częstochowie, przy Kolei żelaznej, jest

Lokal na Dystylarnię

przy Browarze Piwa Bawarskiego. Kto by sobie życzył taką wąż założyć, może się umówić pod korzystnymi warunkami. Wiadomość na miejscu pod Nr 160. (1-3) —6634—(14845)

Mieszkanie na piętrze,

złożone z 4ch Pokoi, oddzielnej Góry na bieliznę, Kuchni, Piwnicy i Składu na drzewo, do najęcia od Śgo Michała. Również w tym samym domu do najęcia jest **POKÓJ** oddzielny, kto by potrzebował z wyjeżdżających złożyć Meble. Wiadomość na miejscu pod Nr 1615, róg Kruczej i Zórawiej. (2-3) —6468—(14417)

Dwa Pokoje,

z Meblami, Fortepjanem i usługą, są do najęcia od Igo Października r. b.; przy ulicy Nowogrodzkiej pod Nr 1599a. (1-1) —6627—(14839)

LOKALE

do najęcia od Śgo Michała, w domu pod Nr 2403c przy rogu ulicy Nowolipki i Nowo-Karmelickiej, pierwszy dom za Gimnazjum:

Trzy Pokoje, Przedpokój, Kuchnia angielska i Garderóbka; Lokal ten prócz wszelkich dogodności jest piękny i suchy.

W tymże domu można powziąć wiadomość o **Lokalu** składającym się z 3ch Pokoi i Kuchni angielskiej; Lokal ten może być użyty na jaki Zakład, Sklep, Bawarję i t. p., lub na spokojne mieszkanie. (2-3) —6569—(14642)

SKLEP WIKTUAŁÓW,

w korzystnym miejscu jest do odstąpienia z powodu wyjazdu zaraz lub od kwartatu. Wiadomość na miejscu, ulica Leszno, Nr 667. (1-1) —6646—(14,841)

W domu pod Nr 1055d/ przy ulicy Grzybowskiej, do najęcia od Śgo Michała r. b., na **pierwszem piętrze, 6 Pokoi** z Przedpokojem, z tarasem i wejściem do ogrodu, z Kuchnią, Piwnicą, Drwalnią, Stajnią i Wozownią, lub bez takowych. Tamże są do najęcia **Dwa Pokoje** z Kuchnią, na 1m piętrze, i **Dwa** na parterze w oficynie, wszystko świeżo odnowione. (3-3) —6276—(13166)

Do najęcia od Śgo Michała:

TRZY POKOJE,

od frontu na **2-giem piętrze**, w domu Nr 468/9, przy ulicy Senatorskiej, wprost Kościoła Śgo Antoniego. Wiadomość u Rządcy domu. (2-3) —6599—(14,780)

Za Rs. 240 rocznie

MIESZKANIE bardzo wygodne, składające się z 2ch Pokoi, Salonu, Kuchni, Piwnicy, Drwalni, zaraz do najęcia w domu pod Nr 1078B przy ulicy Granicznej, pierwszy dom od rogu ulicy Królewskiej, w bliskości Targu i Ogrodu Saskiego. (3-3) —6586—(14725)

Jest do wynajęcia każdego czasu

Lokal obszerny na 1-m piętrze,

od frontu, składający się z dużego o 3ch oknach Salonu, 2ch większych Pokoi i jednego mniejszego na Kuchnię, za cenę Rs. 270 rocznie. Wiadomość na miejscu przy ulicy Leszno pod Nr 727/8. (3-3) —6496—(14437)

S K L E P

potrzebny jest na Krakowskim-Przedmieściu, nie dochodząc Saskiego Placu, lub na Wierzbowej, z Szafami, lub bez, od Nowego Roku. Wiadomość u Szwajcara w Hotelu Drezdeńskim. (3-3) —6546—(14639)

Handel Wiktuałów

od dwudziestu kilku lat egzystujący w jednym miejscu do brze obeznanem, jest z powodu nagłego wyjazdu z Warszawy, każdego czasu za bardzo niską cenę do odstąpienia. Wiadomość przy ulicy Nowolipie Nr 2459, dom A. Miecznińskiego. (3-3) —6555—(10199)

Do najęcia

PIWNICE

suche i widne, z oddzielnym wejściem z podwórza, przy ulicy Żłotej Nr 17 nowy. Wiadomość u Rządcy. (5-5) —6521—(14587)